

KURJER WARSZAWSKI.

D. 21. Kwietnia. — Rok 1843.
Piątek.

№

106.

Jutro, Ś. Soter.

U Izra: koniec świąt Wielkanocnych.

W kościele *Popaulińskim* Ś. DUCHA, Odpust Pięciu RAN ZBAWICIELA rozpoczynający się w przyszłą Niedzielę, trwać będzie przez cały tydzień; pierwszego i ostatniego dnia z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Procesją z rana i po południu; Wotywa zaś solenna przez cały czas oktawy o godzinie 9tej z rana.

Kometa widziany w przeszłym miesiącu, o którym tak wiele różne pisma donosiły, uważanym był w tutejszem Obserwatorjum Astronomicznem, w dniach 23, 24, 26, 27, 28, 29 Marca, a po raz ostatni widziany d. 31 t. m. Z wykonanych obserwacji, okazuje się: iż ten Kometą jest nowym i poprzednio nieuważanym. Ze względu wielkiego zbliżenia do słońca, szybkiego biegu, długiego warkoczu i małego jądra, należy do Komet szczególnych. W ciągu dni 6ciu, to jest od d. 23 do 29 Marca, Kometą przebiegł od zachodu na wschód w kierunku równiku, łuk blisko 8 stopni, z prędkością dzienną w początku półtora stopnia, a w końcu jeden stopień wynosząca; w kierunku zaś południka, w tymże czasie posunął się ku północy, o 1 stopień 33 minut, przebiegając w tym kierunku tylko po 15 minut dziennie. Rachunek oparty na obserwacji, okazuje, iż Kometą w punkcie przysłonecznym, to jest najbliżej słońca, znajdował się d. 27 Lutego o godz. 10tej wieczorem, i w ten czas odległość Komety od słońca, była blisko 5 tysięcy razy mniejsza niż odległość ziemi, czyli 2 razy tylko większa od odległości ziemi od słońca; albo 101 tysięcy mil i geograficznych; do powierzchni zaś samego słońca, zbliżony był na jedną 20tą część promienia słonecznego, czyli na 4,700 mil. Do tak bliskiego położenia względem słońca, żaden ze znanych dotąd Komet nie doszedł. Prędkość jego biegu w tem miejscu była 71 mil na sekundę, to jest 15 razy większa, od prędkości z jaką ziemia krąży naokoło słońca. Tak nadzwyczajna chyżość biegu, nie dozwoliła słońcu przyciągnąć ca-

kiem Komety do siebie. Dnia 8 Marca, gdy na 30 stopni na wschód odsunął się od słońca, oddalonym był od ziemi na 17 milionów mil. Jądro Komety było tak małe, iż tylko przez szkło powiększające widziane być mogło; w lunecie wydawało się jak biały obłoczek, bez wyraźnego punktu środkowego. Przeciwnie zaś, warkoczek był bardzo długi; w dniu 23 Marca, rozciągał się na 40 stopni, to jest na 78 milionów mil, a zatem przechodził po za obręb nie tylko drogi ziemskiej, ale nawet *Marsa* i 4ch małych planet; szerokość zaś tegoż warkoczku przy jego końcu wynosiła półtora stopnia, co czyni 2 miliony mil. Warkoczek ten przy samej głowie, był tak wąski, iż go w lunecie ledwo dostrzedz można było. Zwykle Komety z długimi warkoczami mają jądro wielkie i wyraźne; w tym zaś przeciwnie, było tak małe, iż zdawało się jakoby całą masą Komety zamieniła się w warkoczek; kierunek tego warkoczku był prosty i rozchodzący się w przeciwną stronę. Błąd tych, którzy wzięli terazniejszego Kometę za światło zodyakalne, zdać się pochodzić ząd, iż nie mogli dostrzedz samego jądra, lecz widzieli tylko pas biały w kształcie smugi, tudzież pokazującą się w bliskości zerze zodyakalną. Ponieważ długość warkoczku była 3 razy tak wielka jak odległość Komety od ziemi, zachodzi pytanie, czy tenże warkoczek nie trafił na ziemię. Według P. *Arago*, wspomniany warkoczek przechodził tylko obok ziemi, ale gdyby szerokość jego była jeszcze raz tak wielka, byłby nas wtedy sobą ogarnął. Stanowczo jednak na to pytanie, nie można jeszcze odpowiedzieć, dopóki droga Komety a mianowicie położenie jego węzła, ze wszystkich obserwacji, na różnych miejscach czynionych, dokładniej wyznaczona nie będzie; najmniejsza bowiem zmiana w położeniu Komety, pociąga za sobą wielką zmianę w kierunku warkoczka. Do szczególnego zbiegu okoliczności należy to: że gdy Kometą zbliżył się do słońca, mianowicie w końcu

miesiąca Lutego, stan atmosfery u nas był tak łagodny, iak to w żadnym z lat poprzednich miejsca nie miało; kilka dni a nawet i nocy były tak ciepłe, iak wśród lata; temperatura średnia Lutego była blisko o 6 stop: R. wyższa od stanu normalnego, a nawet wyższa o 3 stop: R. od Marca. Czy tak szczególny stan temperatury powietrza, mógł być skutkiem wpływu Komety, to dopiero z dokładniejszego oznaczenia iego biegu wykazać się może.

— JP. Tyll Piekarz nadesłał dla Osierociałych Wychow: Tow: Dobr: 32 bułek, za które Dozór pomiennej Instytucji uprzejmie składa podziękowanie. — Skład muzyczny Fr. Spiess i sp: przy ulicy Senators: Nro 460, otrzymał najnowsze Walce *Lambitzkiego*, pod tyt: Hołd Narodowi Brytańskiemu, na sam fortep.; na 4 ręce i na całą orkiestrę. *Lan-nera*, Die Schoenbrunner, Walce na fortep.; zł. 3. *Straussa*, Latonen-Walce, na sam fortep.; zł. 3. — Galery i statki rozmaite, za przybraniem wody na Wiśle, iuż są przepuszczane przez Most od strony Warszawy.

Gdy zbliżająca się pora czasu, wywabi nie iednego z cierpiących w różne strony dla *poratowania zdrowia*, chcą przeto ziomków uprzedzić, że nieszukając dalekich zagranic, w kraiu naszym, we wsi *Solcu* Gub: Kieleckiej, w Powiecie Stompickim, znajdują się *wody uzdrawiające*, których zbawiennych skutków, iuż wieleset osób doświadczyło. Wliczbie tych, znalazły się i moje Dzieci, które obarczone ciężkimi chorobami skrefalicznymi, po kilkakrotnie powtarzanym pobyciu w *Busku*, gdy tygodni kilka w roku zeszłym spędziły u wód Soleckich, doznały tak widocznej z pociechą Nas Rodziców odmiany, że nie możemy tego przenieść na sobie, iżbyśmy tę szczęśliwą dla nas odmianę, milczeniem pokrywać mieli. Dodać mi tu ieszcze wypada, że nietylko wiek dziecienny i młodociany, ale nawet mężki i podeszły w różnych cierpieniach, ulgę i powrót do stanu zdrowia w szczęśliwych *Solca* źródłach znajdują. Prócz tego uprzedzająca grzeczność Dziedzica tych majątności, starania Jego iakich nie szczędzi w urządzeniu coraz dogodniejszego przyjęcia dla osób przybywających do tych wód, powinny za-

chęcić wielu, a szczególnie tych dla których dalekie podróże do wód zagranic: bytby utrudzające, iżby pospieszali do wód w *Solcu* zwątlone zdrowie pokrzepić, i dokuczające cierpienia w chwile przyiemnego życia zamienić. *Antoni Zaborowski*, Obywatel Gubernji Sandomierskiej.

Z Petersburga. — JO. Feldmarszałek Xzē *Warszawski* przybył do Petersburga 3 Igo z. (12 b. m.) o 5tej wieczorem. — Porucznik *Niemczynow* przeznaczony na Adjutanta przy p.o. Woiennego Naczelnika Guber: Kieleckiej. — Sprawujący inter: *Francji* w Petersburgu, ogłosił do znajdujących się tu Francuzów wezwanie w imieniu nieszczęśliwych mieszkańców *Gwadalupy*. Składki przyjmują się w domu handlowym *PP. Riva i K.*

Anglja. — *Z Antygwi* doszła do Ministra osad *Lorda Stanley* prośba o udzielenie ze skarbu 200,000 dukatów dla tejsze osady, na odbudowanie ruin po tamecznem trzęsieniu ziemi. Kometta w Antylach także był widziany, ale go uważano za światło zodiakalne. — Od początku z. r. przybyło w *Nowym Jorku* 200,000 *Katolików*. — *Z Meksyku* donoszą, że władza *Prezesa Santany* blizką iest końca; rozwiązane Kortezy znowu zgromadziły się same, i oświadczyły się przeciwko wtargnięciu do *Texas* i *Yukatan*.

Francja. — *P. Tszan* sprawujący inter: Rzezypospolitej *szwajcarskiej* ma otrzymać następcę. — Jenerałowie *Daulé* (*Dole*), *Berthois* (*Bertua*), *Lamociere* (*Lamorysjer*), *Changarnier* (*Szangarnje*), *Andre* i *Laplace* (*Laplas*), mają być mianowani Jenerałami-Poru. — Bank *Hawru* znowu wysłał 40,000 fr. do *Gwadalupy*. — Okręt *Inflexible* z flagą *Admirała Perceval Dechesne* (*Persewal Deszen*) dowodzącego na morzu Śródziemnem, odpłynął z *Tolonu* ku wschodowi. — W *Roszel* od kilku dni biegały pogłoski o duchach i upiórach, a w samej rzeczy w sąsiednim lasku co wieczór widziano migające się iakieś niezwykle światelka; Wieśniacy uganiali się za nimi aby poznać ich istotę, coraz dalej byli wabieni, albowiem światelka znikając w iednem miejscu, ukazywały się znowu w innych. W koncu *Policja* wysledziła, że kilku uliczników ułoko-

wawszy się wrozmaitych punktach na szczytach drzew, światłkami fosforycznymi ludzili przechodzących. Rzecz najważniejsza jest ta, że niektórzy uczeni chcieli już napisać rozprawę o tych naziemskich fenomenach.

Turecja.— Jedną z Małżonek nieboszczyka Sułtana *Machmuda*, znajdując się na pielgrzymce do *Mekki*, i znana ze swoich dobrodziejstw, pod czas pobytu w *Kairze*, została z całym swoim orszakiem pojmaną przez Wehabitów. Mniemają, iż Sułtan rozkaże Wice-Królowi Egiptu przedsięwziąć wyprawę przeciw temu ludowi. — Poseł Angielski *P. Stratford Canning* (Stretfor Kening) rewiduje teraz traktat zawarty między Anglią a Portą przez *Lorda Ponsonby*. — Turcy w *Bośni* chcieli wzniecić niespokojność, ale Wezyr tameczny temu zapobiegł — W *Stambule* kometa także był widziany, Astronomowie tameczni mniemali, że ten fenomen nie jest dość ważnym, aby z niego uczynić przedmiot badań naukowych.

Włochy.— Królowa *Sardyńska* choruje niebezpiecznie, 4go b. m. w obec zgromadzonej całej Rodziny Królewskiej przyjechała od Arcy-Biskupa *Turyngu* ostatnie namaszczenie.

Rozmaitości.— Muzykalne francuzkie gazety piszą co następuje: „Sławny Pjanista *Dreyschok* (Drejszok znany w Warszawie), pojechał z Paryża do Londynu. Wielki ten Artysta który tu potrafił nader silnie i żywe wrażenie wywołać, sprawi zapewne także skutki u naszych zamorskich sąsiadów.” — *Przyczyny szaleństwa.* W dziele *Hrabiego Chabrol* (Szabrol) czytamy o Paryżu: Cieleśne przyczyny szaleństwa są daleko liczniejsze, niż duchowe. Na 1000 osób, utraciło rozum 752 z choroby. Z 1000 obłąkanych kobiet tylko 6 postradało zmysły z miłości, a z mężczyzn 43. Zważając na stan, zatrudnienie z 1763 obłąkanych w *Bicetre*, przypadło 16 na Kupców, 98 na Artystów, 388 na osoby trudniące się robotą i sprzedają strojów, sukien i rzeczy zbytkowych. Z 463 kobiet które rozum utraciły, było 356 osób zajmujących się tualietą damską, iako to: szwaczek, haftarek i praczek. — *Niewiasty w Sewili*, opowiada pewien podróżny, usprawiedliwiają zupeł-

nie sławę swojej piękności. Są one przytem prawie całkiem jedną do drugiej podobne, a duże ich oczy z długimi brunatnymi rzęsami, mają w sobie coś takiego, co u nas rzadko widzieć się zdarza. Gdy w Sewili przechodzi Kobieta lub Dziewczyna poprzed mężczyzną, spuszcza zwolna w dół oczy, potem nagle otwiera powieki, i spojrzawszy wzrokiem, którego nikt wytrzymać nie zdoła, znowu je zwolna na dół spuszcza. My nie mamy słowa na wyrażenie tej gry oczu, którą w Hiszpanji *ojeas* zowią. Z tem wszystkim ten nagle palący wzrok, który cudzoziemca prawie w kłopot wprowadza, nie oznacza właściwie nic szczególnego, i spotyka każdego, który nawinie się pod oczy. Żęby przednie, które są bardzo ostre i iak słońowa kość białe, nadają uśmiechowi ich coś arabskiego, oryginalnego, dzikiego. Sewiljanki mają czoło wysokie i gładkie, nos orli i cienki, a usta szkarłatnego koloru. Chude nieco ramiona są jedyną wadą, iakąby mógł w nich znaleźć trudny do zadowolenia Artysta. Ale za to piękne rączki i drobne nóżki ich weszły prawie w przysłowie. Mówimy to bez wszelkiej przesady, że w Sewili możnaby znaleźć tak delikatne damskie nóżki, iżby je dziecię w rękę wziąć mogło. Ale też Sewiljanki znają się na tej zalecie, dla tego też trzewiki najczęściej atlasowe, zaledwie palce im zakrywają, i nie mają napiętku, tylko 4 cale wstążki koloru podwiązki. U nas dziewczyna 7-letnia mogłaby wdziać trzewik Andalużjanki mającej lat 20. Szkoda, że Sewiljanki tylko co do głowy i nóg pozostały Hiszpankami, to jest przez mantylę i trzewiki, gdyż po większej części noszą kolorowe suknie podług najnowszych modnych rycin paryzkich, mała tylko ilość występuje niekiedy w ubiorze narodowym.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Tymowski Radca Tajny Prezes Banku z Szczawina; Zamojski Jan Hr: z Klemensowa; Załuski Toma: Hr: z Gorzna; Żubiński Jan Hr: z Gazowa; Kownacki Wal: Oby: z Lutobroku; Szuszkowski Stef: Oby: z Płuszcza; Szybiński Lud: Mecenas z Mokrej wsi; Pusłowski Wikł: Dz: z Gub: Grodzieńskiej; Popławski Jan Dz: z Pęcic; Domański Mate: Sędz: Apel: z Warpens.

DONIESIENIA.

ZEB: 100 NAGRODY. Dnia 19. b. m. w przejeździe między Błoniem a Warszawą, zgubione zostało **ZAWIĄZANKO**, w którym następujące znajdowały się rzeczy: Frak ciemny, Tuzurek ciemny, 6 Koszul webowych męzkich oznaczonych cyfrą **H.** z białej bawełny, 3 pary Spodni kortowych, 4 par Skarpetek, 4 Chustki fularowe od nosa, 2 Krawaty na szyję, 3 Kamizelki, Tualeta męzka skurzana z różnym efektem, oraz 2 Szczotki i Przescieradło składające z awiniatko. Kto by posiadał pomienione rzeczy, lub o nich miał wiadomość, zechce dać znać o tem do Handlu P. Kremky przy ulicy Wierzbowej w Warszawie.

W dniu 13 (25) Kwietnia r. b. o godz. 9ej z rana, w Warszawie w Ryuku Starego Miasta, prawie zajęte Ruchomości jako to: 6 Obrazów olejno malowanych, w ramach złoczonych, rzadkiej piękności, przez publiczną licytacją sprzedanemi zostaną. **E. Manjewski, k.**

Ludwik Jasiński, Deutysta uprzywilejowany i Szpita: Główny: Cyw. M. Warszawy, przeniósł swoje mieszkanie z Hotelu Gerlacha, pod Nr 28, przy placu Króla Zygmunta, wprost Zegarza Zamkowego. Osoby żądające jego pomocy, zastać go mogą od godziny 7mej z rana do 5tej wieczorem.

Niżej podpisany, ma honor uwiadomić, że przyjmuje wszelką reparację **INSTRUMENTÓW STRUNNYCH** różnych gatunków, choćby w najgorszym stanie będących; także ma do sprzedania Skrzypce nowe własnej fabryki. Osoby żęczące dowiedzieć się, raczą zgłosić się przy ulicy Bednarskiej Nr 2679. **S. Kloc Monacium.**

Dwa duże **GOSPODARSTWA**, jako to: **SZYNK** ze Sklepem na Wódkę, i **KAWIARNIA**, w korzystnych miejscach, dla interesów okolicznych, każdego czasu mogą być nabyte, z wszelkimi porządkami. Tadzież kilka **Znaków**, czyli Szytów, do każdego Handlu zdanych. Miedź kuchenna w dużych sztukach, jako to: Rądle z pokrywami, Sagan, Garanki, Kociołek, Wanienka do Ryb, i różne Formy do Kremów, Galarek i Pasztecików; wszystko w najlepszym stanie, razem lub częściowo nabywać można. Wiadomość w Dystrybucji **Tabaki**, naprzeciw Hotelu Saskiego.

Do Fabryki Kwiatów podpisanej, przy ulicy Tamka pod Nr 2342, potrzebne są **PANNY** uzdatnione, i Uzenańce. **Karolina Konopacka.**

Są do wydzierżawienia **DOBRA**, o 6 mil od Warszawy położone, w Gubernji Mazowieckiej, w Czerskim, od Sgo Jana r. b. Bliższą wiadomość powziąć

można u **Józefa Nowakowskiego** pod Nr 437 Krakow-Przedmie, 1sze piętro, każdego dnia do 10ej z rana.



Przy ulicy Krak: Przedm: Nro 391, w domu **Wizytkowskim**, w 2giej bramie po prawej ręce, u **Stolarza**, iest do sprzedania każdego czasu **BIURKO** czyli **CYLINDER** mahoniowy, podług najnowszego gustu robiony; oraz kilka garbiturów **MEBLI** mahoniowych, z sycerską robotą.

W domu **Lessla** przy **Saskim Ogródku**; do najeścia od Sgo **Jana LOKAL** na 2gim piętrze, składający się z 7 Pokoi, z Kuchnią angielską, Górą i Piwnicą.

Sprzedaż kosztowności i innych przedmiotów, na dniu 14 (26) Kwietnia r. b. w domu Nr 1070 ogłoszona, odroczoną została do dalszego czasu

KRĘGIELNIA przez lato do wynajęcia, w tak zwanym ogródku **Nowa Szwajcarya** (dawniej **Gnoiowa Góra**), pod **Nrem 218**. Wiadomość powziąć można na miejscu.

W zesłią **Sobotę d. 15 b. m.** w południe, w przejeździe z ulicy **Długiej** przez **Grzyłów**, do rogatek **Jerozolimskich**, zgubiono **KOEDRE** atlasową zieloną, z podszewką z zielonego hadaju, cienkiem przescieradłem płóciennem obszytą, ze szlakiem w ząbki trzylistne. Znalazca raczy oddać przy ulicy **Długiej** pod Nr 590 na dole, do **W. Zielńskiego**, za nagrodą zł 20.

MEDALI na PAMIĄTKĘ CHRZTU

wybitych, na różne ceny ale **STAŁE**, w pudełkach drewnianych i introligatorskich, nabyć można u **MASSA** przy ulicy **Senatorskiej** i rogu **Danielowiczowskiej** Nr 461; **NAPISY** tamże natychmiast wykonane być mogą.

Karety Kurjerskie. Dom Handlowy **Piotra Steinkeller**, podaje do wiadomości **Starozakonnych**, na **Jarmark Lipski** udających się w własciwych im ubiorach, iż urządził oddzielny dla nich bieg **Karet na Słupce** do granicy Pruskiej, i z powrotem za zwykłą opłatą pocztową. Karety odchodząc będą skoro zbierze się kompanja najmniej z 12tu osób złożona. Opłata niszczana będzie w ekspedycji **Domu Handlowego** przy ul. **Třebac** N° 638, za przejazd do granicy i z powrotem. Kompanja z **Warszawy** wjeżdżająca napowrot razem zabraną będzie.

Dzisiaj rano ciepła stopni 6. Wczoraj w połud: 13.

Jutro w **Handlu Maiewskiego** przy rogu ulicy **Bednarskiej** i **Sowiej**, na **Śniadanie**: **Sandacz** po **Radzi**, **Szczupak** z **biszam**: **Kaparr**, **Karp** na **szare**, **Okon** po **Holender**, **Karasz**, i **Lin** z **kapustą**, **Węgórz**, **Zupa**, i **Potrawy** mięs.